

Wprowadzenie. Rączki do pracy	
Dzieci bez dzieciństwa.....	11

Rozdział I. **Massy niedorostków**

Jak dzieci trafiły do fabryk?	21
Twarzyczki szare, żółte.....	22
Czy to my ich gwałtem brali?	30
Jak człowiek coś umie, to się z nim liczą	39

Rozdział II. **Mali dorośli**

Dziecko w rodzinie	47
Dzieci, to dla ojca.....	53
Co on ma być lepszy?	56
Będzie heca!	61

Rozdział III. **Brud, wilgoć, kurz czarny**

Jak mieszka dziecko?	67
Przez drzwi otwarte szedł mróz	79

Rozdział IV. **Przedwieczny porządek stały**

Dziecko na wsi	83
Najedzone po same dzióbki	91

Nie potrafiłam w butach chodzić	93
Głupi śledź	98
Przez chwilę naprawdę być dzieckiem	101
 Rozdział V. Wyzysk przyszłości	
Gdzie pracuje dziecko?	105
Dziecko z formularza	106
W daninie składają swoje zdrowie	110
 Rozdział VI. Stosunki jakby średniowieczne	
Dziecko przyuczane do zawodu	119
Zasmolony, drżący przed majstrem chłopczyzna	124
Wytrych do wyzysku	133
 Rozdział VII. Widziałem ja pary, co kolikami targają	
Dzieci-robotnicy	139
Jak para napędzająca maszyny	140
Głód nie rozróżnia wieku	145
W objęciach fabryki	149
Praca kopalniana nie wywiera żadnego ujemnego wpływu.	159
Wskutek winy i nieuwagi pracownicy	169
 Rozdział VIII. Ktoś w rodzaju niewolnika	
Dziecko na służbie	175
Lepiej umrzeć, niż na nich pracować	179
Na targu niewolników	184
 Rozdział IX. Ojciec poszedł na nocną szychę	
Dzieci-sieroty	189
Jest już prawie dorosły	193
Najręczniejsi i najładniejsi	200

Rozdział X. **Nie są uśmiechem ziemi, ale jej smutkiem**

Dzieci ulicy	203
Trzeba jakoś żyć, proszę pani	210
Wzgardzisz sierotą, wypchniesz Jezusa	215
Po kapelusik	223

Rozdział XI. **Co ty, chłopczyno, chcesz?**

Dziecięce marzenia	235
Przy księżycu albo przy drzazdze	244
Król tkalni	249
Magiczna fasola i modlitwa o deszcz	254

Przypisy	259
--------------------	-----

Bibliografia	280
------------------------	-----